INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Nie chcemy centralizacji Funduszy Europejskich!

Wspólny głos polskich i europejskich samorządowców podczas 15. Forum Rozwoju Mazowsza

Czy w kolejnym rozdaniu, regiony mają szansą pozostać tymi, które nadal będą samodzielnie zarządzać budżetem funduszy europejskich? Na te pytania starali się odpowiadać uczestnicy 15. Forum Rozwoju Mazowsza, które odbyło się 8 października na stadionie Legii Warszawa. To jedno z największych i najważniejszych wydarzeń w kraju poświęconych roli Unii Europejskiej w rozwoju regionalnym.

Lokalnie czy centralnie?

W debacie horyzontalnej „Siła współpracy i europejskiej odpowiedzialności” wziął udział marszałek Marek Woźniak, który został zaproszony przez gospodarza Forum - Adama Struzika, marszałka woj. mazowieckiego. W gronie panelistów nie zabrakło polskich i europejskich samorządowców (m. in. Sari Rautio, Marta Mariño Regueiro, Denis Ranogajec i Andrzej Halicki). Połączył ich wspólnych interes – utrzymanie zasady decentralizacji i kontynuacje programów regionalnych w obecnym kształcie.

- Komisji Europejskiej najwyraźniej spodobał się model Next Generation EU, w którym większość decyzji podejmowana jest centralnie. Ich zdaniem w ten sposób można szybciej osiągnąć zamierzone efekty. Ale gdzie w tym wszystkim jest dialog z Europejczykami, partnerstwo i podejmowanie decyzji na różnych poziomach władzy? Dlatego będziemy zabiegać o to, by nasz "samorządowy głos" został usłyszany – mówi Marek Woźniak, marszałek woj. wielkopolskiego.

W podobnym tonie wypowiadała się Sari Rautio z Europejskiego Komitetu Regionów. Finka zwracała uwagę, jak ważna jest współpraca regionów. To właśnie społeczności lokalne najlepiej znają swoje potrzeby i potrafią je oddolnie realizować. Bez wykorzystania tego potencjału nie będzie silnej polityki spójności.

Tymczasem pomysły Komisji Europejskiej na dystrybucję środków UE podążają w stronę centralizacji. Co prawda, Polska po 2027 roku, ma być wciąż największym beneficjentem funduszy europejskich, ale niepokój wśród polskich samorządowców wzbudza jednak ograniczenie roli regionów w dystrybucji środków. W nowym modelu projektowania polityki spójności, z której finansowane są programy regionalne (w tym program Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027) obserwuje się systematyczny kurs w stronę centralizacji procesów decyzyjnych. Kurs ten został utrzymany w opublikowanym przez Komisję Europejską w połowie lipca br. pakiecie propozycji legislacyjnych dotyczących kolejnych Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2028-2034.

A to przecież władze regionalne przez ostatnie trzy perspektywy UE zarządzały unijnym budżetem. Około 40 proc. środków przekazanych Polsce z Brukseli było w dyspozycji marszałków województw. Tak duży udział regionów we wdrażaniu funduszy jest ewenementem na skalę europejską. Kontynuacja tego modelu – zdaniem regionów – to gwarancja skuteczności i lepszego dopasowania działań do rzeczywistych potrzeb społeczeństwa.

– Nie będziemy chcieli ustąpić z naszej wizji zdecentralizowanego decydowania o wydawaniu środków w polityce spójności. Myślę, że warto zawalczyć w Europie o to, żeby pomiędzy regionami a Brukselą było bezpośrednie połączenie i możliwość wpływania na sposób wydawania pieniędzy. Natomiast oddanie całkowicie władzy w tym zakresie ośrodkom krajowym i pominięcie tego mostu pomiędzy regionami a Brukselą jest dość groźne. Nie mówię oczywiście o obecnym polskim rządzie, jednak centralizacja jest realnym zagrożeniem również dla perspektywy wydatkowania funduszy unijnych – mówi Marek Woźniak.

Co zatem postulują polskie regiony? Przede wszystkim opowiadają się za utrzymaniem wspomnianej zasady decentralizacji i kontynuację programów regionalnych oraz rzeczywiste włączenie województw w przygotowanie Planu Partnerstwa Krajowego i Regionalnego. Ważne jest także stworzenie formalnego mechanizmu współpracy rządu z samorządami i sprawiedliwy podział środków pomiędzy poziom krajowy a regionalny. Regiony domagają się również swoich przedstawicieli w negocjacjach z Komisją Europejską.
Debata w Warszawie stanowiła platformę do zadania fundamentalnego pytania o przyszłość polityki regionalnej – także w obliczu nowych wyzwań.

– Wydaje mi się, że największym problemem Unii Europejskiej jest potencjalna dezintegracja wspólnoty. Dzisiaj jesteśmy zależni od platform społecznościowych zza oceanu, które kierują się prostą zasadą zysków. Problemem jest kłamstwo , które staje się anonimowe, niesprawdzalne, multiplikowane i powoduje niezwykłe szkody społeczne. Wielu obywateli Unii jest karmionych notorycznymi kłamstwami na temat tego, jak funkcjonują instytucje unijne, jak funkcjonuje w ogóle wspólnota, jaka jest jej perspektywa. Dezintegracja i dezinformacja to ogromne zagrożenia. Ważne jest stworzenie europejskich platform społecznościowych, które podejmą walkę z tym problemem. Istotna jest, zatem skuteczna komunikacja, aby obywatele UE wiedzieli, na co wydawane są Fundusze Europejskie – zauważa marszałek.

Mocny akcent

Wielkopolska pierwszy raz była partnerem Forum Rozwoju Mazowsza. Nie zabrakło, zatem stoiska naszego województwa, na którym nowoczesność spotkała się z tradycją, a historia i innowacje wspólnie opowiedziały o sile i potencjale regionu. Wspólnym mianownikiem były (oczywiście) Fundusze Europejskie i beneficjenci, którzy dzielili się swoim doświadczeniem.

O preferencyjnych instrumentach finansowych (pożyczkach) opowiadali eksperci z Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju. Przypomnijmy, że nasz region był jednym z pierwszych (w kraju i Europie), który wprowadził fundusze zwrotne w ramach programu JEREMIE i JESSICA. Obecnie to właśnie instrumenty zwrotne, coraz częściej stają się alternatywą dla dotacji.

- Z perspektywy czasu widać, że była to decyzja o długofalowych, pozytywnych skutkach – wsparcie trafiło do firm, które wcześniej miały ograniczony dostęp do tradycyjnych źródeł finansowania – mówi Wojciech Marcinkiewicz, prezes zarządu Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju. - Wypracowane w Wielkopolsce pionierskie rozwiązania były z powodzeniem wdrażane w innych regionach. Dodam, że obecnie WFR należy do ścisłego grona liderów w kraju, biorąc pod uwagę wysokość środków powierzonych w zarządzanie poszczególnym Regionalnym Funduszom Rozwoju – dodaje.

O sile Wielkopolski świadczy bogata historia. Dlatego też na stoisku nie zabrakło przedstawicieli Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Dokładnie trzy lata temu otwarto nową siedzibę tej placówki, która w znacznej części powstała dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej.

- Dzięki tej inwestycji Muzeum zyskało nowoczesne zaplecze, w skład, którego wchodzą m.in. przestronne sale wystawowe, sala konferencyjna, sala edukacyjna, studio fotograficzne, archiwum oraz magazyny zbiorów. Tak rozbudowana infrastruktura pozwala nam realizować szeroki zakres działań kulturalnych, naukowych i edukacyjnych, a także lepiej chronić i udostępniać dziedzictwo wczesnopiastowskie – mówi dr Mariola Olejniczak, kierowniczka działu edukacji muzealnej z Muzeum Pierwszych Piastów. - W bieżącym roku nowe możliwości organizacyjne umożliwiły przygotowanie szeregu wydarzeń i projektów związanych z obchodami 1000-lecia koronacji królewskiej Bolesława Chrobrego. W kolejnym etapie, planowanym na przyszły rok, dzięki uzyskanej infrastrukturze otworzymy nowa wystawę główną, prezentującą najcenniejsze zabytki z naszych zbiorów.

Na stoisku Wielkopolski nie zabrakło rozmów ze specjalistami ds. Funduszy Europejskich oraz rogali świątomarcińskich i poznańskich koziołków!


Debata horyzontalna:
Siła współpracy i europejskiej odpowiedzialności
#Fundusze Europejskie




Debata horyzontalna
Siła współpracy i europejskiej odpowiedzialnc





Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie